

ANTONI B. STĘPIEŃ

PERSPEKTYWY FILOZOFII WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE

(Zagajenie dyskusji)

Temat naszego spotkania może być rozumiany szeroko i wąsko. W pierwszym ujęciu chodzi ogólnie o filozofię, w drugim – o tę filozofię, którą uprawiamy czy staramy się uprawiać w naszym środowisku w myśl tzw. klasycznej koncepcji filozofii. Chodzić może o to, jakie perspektywy rozwoju i zadania do spełnienia ma ta filozofia, którą dotychczas uprawiamy, bądź o to, jaką filozofię wobec współczesnych potrzeb powinniśmy uprawiać. Czy spełniamy właściwie swoje powołanie? Można te sprawy rozwijać w różnych kierunkach.

Najpierw trzeba rozważyć, czym jest współczesna kultura, jakie perspektywy otwiera, jakie niebezpieczeństwa i potrzeby stwarza. Tej problematyki dotknąłem swego czasu m.in. w artykule *Filozof klasyczny wobec kultury współczesnej* („Ethos”, 1(1988), nr 2-3, s. 112-116) oraz w wywiadzie *Epi-goński okres filozofii?* („Życie Katolickie”, 8(1989), nr 7-8, s. 58-65). Postawiłem tam m.in. następujące tezy (nie uważam, że są odkrywcze): 1. Kulturę współczesną charakteryzują: z jednej strony daleko posunięta partykularyzacja, specjalizacja, z drugiej – przemożne działanie środków masowego przekazu, które prowadzi do standaryzacji i spłaszczenia przekazywanych treści i ułatwia manipulację poglądami oraz uczuciami odbiorców, oducza ich samodzielności. 2. Żyjemy – mniej więcej od lat sześćdziesiątych – w okresie „epigońskim”. Przejawia się to szczególnie może w filozofii i w sztuce, ale i w innych dziedzinach kultury. Podważa się praktycznie i teoretycznie celowość bezinteresownego poszukiwania prawdy. Nauka, także filozofia bardziej jest zawodem niż powołaniem. Grupy uczonych coraz częściej funkcjonują na zasadzie grup wspólnego interesu. Dominują w ich działalności racje socjalno-ekonomiczne nad epistemicznymi czy epistemologicznymi. W ustosunkowaniu się do tej sytuacji filozof nie powinien akcentować podejścia czysto opisowego (socjologiczno-statystycznego), lecz wyjaśniające i aksjologiczno-krytyczne. Filozofia ma dostarczyć uczestnikowi współczesnej kultury zarówno syntez przewyżających partykularyzację, jak i środków psychicznego

dystansu, ma urobić postawę racjonalnego krytycyzmu. Filozofia klasyczna ma tę przewagę nad innymi, iż dysponuje dłuższą i wszechstronniejszą perspektywą.

Jednakże wobec filozofii, którą uprawiamy – wobec tomizmu – wysuwa się wciąż szereg zarzutów: że dogmatyczna, fundamentalistyczna, pyszna, anachroniczna, nie liczy się ze współczesną nauką, nie podejmuje dyskusji ze współczesnymi kierunkami myślowymi, ze współczesną mentalnością, posługuje się nieadekwatną aparaturą pojęciową, m.in. urzeczowiającą ludzki sposób bycia. Niezależnie od trafności tych zarzutów są to tematy do podjęcia. Od siebie dodam, iż wszystkie te zarzuty faktycznie w literaturze polskiej znalazły odpowiedź i odparcie, co nie znaczy, że dotarły do umysłów adwersarzy. Porozumiewanie się między różnymi szkołami i kierunkami filozoficznymi jest sprawą niezwykle trudną i wymagającą cierpliwości, chociaż zarazem jest niezbędne dla rozwoju filozofii.

Obok podjęcia tego nurtu rozważań spodziewam się kontynuacji dyskusji na tematy poruszane podczas przedpołudniowego spotkania.